Alicja Witomska, Melodia Ulotna

Kolejny piątek wieczorem
ponownie w pobliżu soboty
próbuję stanąć na nogi
Prywatna grawitacja
jak sznurkiem przywiązana
przyciąga i oddala mnie
Wyciągam do niej ręce
chcę bliżej i więcej
wciąż za daleko by mieć

On na pewno gdzieś jest
On już moim śladem idzie
Kocham go już dziś

Ulatuje myśl, melodia,
liście z drzew na ziemi śpią
Uratuję dziś, melodię,
wezmę jedną z nich ze sobą spać

Przyglądam sama sobie
smaruję usta miodem
włosy upinam w kok
Mówili w domu o mnie
wiatr na pogodę
dziś spokój dogania mnie

On na pewno gdzieś jest
on już moim śladem idzie
kocham go już dziś

Ulatuje myśl, melodia,
liście z drzew na ziemi śpią
Uratuję dziś, melodię,
wezmę jedną z nich ze sobą spać